

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczonym przez pocztę 21 gr. więcej. W wyjątkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!**

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 (1 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym oglądaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy zgodnym dołączeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 65

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 1 czerwca 1935 r.

Rok XVI

## W dziewiątą rocznicę elekcji P. Prezydenta I. Mościckiego

Dzisiaj mija 9 lat od chwili, gdy profesor Ignacy Mościcki został wybrany po raz pierwszy Prezydentem Rzeczypospolitej.

Dnia 31 maja 1926 Zgromadzenie Narodowe wybrało Głową Państwa Marszałka Piłsudskiego. Wyboru nie przyjął — wskazał natomiast na prof. Mościckiego jako na osobę najgodniejszą i najodpowiedniejszą.

— „Gdym zdecydowany nie przyjąć urzędu Prezydenta — oświadczył dnia 1 czerwca 1926 publicznie Marszałek — myślał o innych kandydaturach, dobieierałem sobie w myśli ludzi o wyższej kulturze i o wysokim napięciu tego, co jest honorem i godnością osobistą...”

Prezydentem Rzeczypospolitej wybranym więc został Ignacy Mościcki.

Cele życia tego nowego Prezydenta upłynęły w pracy, której wynikami zawsze było dobro ogólne, które zawsze służyło sprawie publicznej.

Tak było w zaraniu młodości Ignacego Mościckiego, gdy w mrokach konspiracji niepodległościowej współdziałał z przyszłym Twórcą naszej Wolności; tak było, gdy w laboratorjach pracy naukowej obdarzał ludzką wyznaczkami; tak było, gdy w Chorzowie stwarzał dzieło przeobrażenia użyźnienia ziemi naszej żywotnymi sokami; tak było wreszcie, gdy zajmując stanowisko Pierwszego Obywatela w Państwie stał się wyrazicielem tego, co grecka filozofia nazwała: „kalon k'agaton”, symbolem piękna i dobra.

Dziewięć lat upłynęło od chwili wyboru prof. Mościckiego Prezydenta Rzeczypospolitej. I ten czas pogłębił jeno szacunek społeczeństwa dla Jego osoby i powagę, promieniującą z Jego postaci. Wychylenie się tego człowieka pracy intelektualnej i twórczej inteligencji z samotni laboratorjów naukowych obdarzyło Polskę jedną z najpiękniejszych i najczystszych postaci naszego życia publicznego.

Tegoroczna dziewiąta rocznica objęcia Prezydentury przez prof. Mościckiego przypada w przełomową chwilę.

Odszedł w nieśmiertelność Wskrzesiciel Państwa i Wielki Nauczyciel Narodu.

Zostawił nam jednak w dziedzictwie księgę praw, wyłonioną z Jego ducha, Jego poglądów. Mamy nową Konstytucję, która właśnie w tem przeobrażeniu wagi zagadnieniu, jakim jest stanowisko i rola Prezydenta w Państwie, stwarza nowe podwaliny ustrojowe, w osobie Głowy Państwa „skupia jednolitą i niepodzielną władzę państwową”, na Jego barki kładzie „odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa”, ustanawia Go „czynnikiem nadrzędnym, harmonizującym działania naczelnych organów państwowych”.

Dziewięć lat doświadczeń na stanowisku Prezydenta ma za sobą prof. Ignacy Mościcki. Przez dziewięć lat coraz mocniejsze nici szacunku i miłości zadzierzgały się między Nim a społeczeństwem.

Do tej sumy doświadczeń i do tego kapitału zaufania przybywa obecnie z woli Józefa Piłsudskiego wyłonione prawo nowej Konstytucji, stwarzające tak mocne podstawy dla działań Głowy Państwa.

Przy osobie Prezydenta Mościckiego jako Prezydenta Rzeczypospolitej skupimy się zarówno dlatego, że Konstytucja nakazuje nam łączyć z Jego osobą władzę najwyższą, jedyną i niepodzielną, ale również i dlatego, że widzimy w Nim duszę szlachetną, serce gorące, umysł wybitny, obywatela bez skazy i zmayı, jednego z najstarszych bojowników o wolność i jedną z najzasłuższych postaci naszego narodu. —

## Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

„Nie sądzicie jednak, że łatwiejsza robota, — łatwiejsza, bo dokonywana na rozkaz — jest trwała, gdy ta ciężka — gdzie rozkaz nie sięga i służba nie wiąże — nie jest dokonana”.

Józef Piłsudski

(z przemówienia w Krakowie dn. 19. X. 1919 roku.)

Doroczny swój „Tydzień” Polski Czerwony Krzyż w dniach żałoby narodowej organizuje pod hasłem zespolenia jaknajszerszych sił społecznych dla spełnienia doniosłych swych zadań.

Zadania te mające na celu niesienie pomocy cierpiącym, wymagają ciągłych, wytrwałych wysiłków, aby sprostać potrzebom życia codziennego i być gotowym do odpowiedzialnej

służby na każde wezwanie Ojczyzny. Nieustającym trudem swego życia zgasty Wódz Narodu wskazał nam drogę do osiągnięcia wielkich celów, jest nią: bezinteresowna służba, wyęźniona praca i wiara, którą każdy ze siebie przedewszystkiem winien wykrzesać.

Ludzie dobrej woli, pragnący współdziałać w pracach Polskiego Czerwonego Krzyża — choć w tej pracy ich „rozkaz nie sięga i służba nie wiąże” — niech zapoznają się z nią bliżej, niech poprą ją czynnie pracą lub ofiarą, niech zwiększą szeregi członków Polskiego Czerwonego Krzyża!

POLSKI CZERWONY KRZYŻ  
Oddział w Wąbrzeźnie

## Serce ś.p. Marszałka przewieziono do Wilna

WARSZAWA. Dnia 30 bm. o godz. 25.15 na dworzec wschodni przybyli członkowie rządu z premierem Sławkiem, marszałkowie Sejmu i Senatu, generalicja z generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigłym i korpus oficerski. W chwilę później nadjechał samochód, wiozący p. Marszałkowską z córkami. Pani Marszałkowska przywiozła urnę z sercem Marszałka, która następnie przeniosła do oczekującego na dworcu specjalnego wagonu i ustawiła urnę wśród kwiecica. W wagonie wiozącym urnę zajęli miejsce pani Marszałkowska z córkami oraz brat Marszałka Kazimierz. Wśród panującej powagi i ciszy wagon został przesunięty i przyczepiony do pociągu odchodzącego do Wilna. O godz. 24-tej pociąg wyruszył do Wilna.

WARSZAWA. W czwartek, dnia 30 maja o godz. 18-tej w pałacu Belwederskim w Warszawie komisja składająca się z lekarzy i prawników dokonała złożenia serca Marszałka Józefa Piłsudskiego w srebrnej urnie. Obrzęd ten odbył się w obecności żony Marszałka Piłsudskiego, Aleksandry Piłsudskiej, córek, Wandy i Jadwigi i brata Kazimierza. W akcie złożenia serca uczestniczył Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki w towarzystwie prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka oraz generalnego inspektora sił zbrojnych generała Rydza - Śmigłego. Ponadto świadkami byli prezes NIK, Krzemiński, generał Wieniawa - Długoszowski, generał Ruppert, szef departamentu zdrowia Min. Spr. Wojsk. ppłk. dypl. Sokołowski i inni. Akt złożenia serca został podpisany przez P.

Panu Prezydentowi w tej chwili towarzyszą nie tylko nasze najlepsze życzenia, ale i nasze najlepsze chęci.

Prezydenta Rzplitej oraz osoby obecne, i wyciśnięta została pieczęć P. Prezydenta Rzplitej.

Serce Marszałka wraz z tym aktem złożono w urnie szklanej, pokrywą tej urny zalano woskiem i wyciśnięto pieczęć P. Prezydenta Rzplitej, poczem wewnątrz szklaną urnę umieszczono w urnie srebrnej i zalutowano.

Ryga. Z Kowna donoszą: Pp. Czesław Kadenac i kpt. Lepecki bawiący w Kownie w związku z przewiezieniem prochów matki Marszałka Piłsudskiego, złożyli wizytę ministrowi spraw wewn. pułk. Rustejce i jego zastępcy Gudrajtisowi. W piątek delegacja polska udała się do Sugint dla zajęcia się ekshumacją. Do Sugint przybywają z różnych stron Litwy przedstawiciele ludności polskiej celem oddania hołdu matce Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przewiezienie prochów nastąpi w sobotę. Żałobny kondukt przybędzie nad granicę polską w sobotę po południu.

### NAJECHANA PRZEZ AUTOBUS

Toruń. W Wrzosach szofer autobusu Ciesielski Stefan (z Torunia) najechał na 6-letnią Fliskównę Martę, która doznała ciężkich obrażeń ciała. Fliskówna tym samym autobusem została przewieziona do szpitala w Toruniu. Szofera przytrzymało do dyspozycji władz sądowych.

### KONFERENCJA W BIAŁYM DOMU

Waszyngton. Prezydent Roosevelt odbył w Białym Domu konferencję z grupą Federal Reserve Bank w Nowym Jorku. Tematem konferencji była sytuacja finansowa we Francji.

### POSIEDZENIE KOMITETU wykonawczego budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej

Toruń. Dnia 28 maja br. odbyło się I. posiedzenie Komitetu wykonawczego budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem p. Wojewody pomorskiego Stefana Kirklika. Po szczegółowym referacie i dyskusji uchwalono przejęcie przez Komitet wykonawczy sprawy ogłoszenia i przeprowadzenia ograniczonego konkursu architektonicznego na projekt gmachu muzealnego i ustalenie ostatecznie szczegółów programu i warunków konkursowych. Ponadto ustalono, że w skład sądu konkursowego wejdzie z ramienia komitetu wykonawczego 5 członków sądu, z ramienia zaś Stowarzyszenia Architektów Rzplitej Polskiej 3 sędziów Kolegjalnych.

### NIESPODZIEWANA ŚMIERĆ ŚP. INŻ. STANISŁAWA CELICHOWSKIEGO.

Toruń. W dn. 29 maja br. zmarł w Krynicy ś. p. Stanisław Celichowski, naczelnik wydziału przemysłu i handlu Urzędu Wojew. Pomorskiego i prezes Rodziny Urzędniczej. Śp. Stanisław Celichowski urodził się w r. 1886 w Nowym Dworze. Szkołę średnią ukończył w Łodzi. W r. 1914 ukończył studia na wydziale budowy maszyn politechniki w Pradze. Po ukończeniu studiów pracuje jako inżynier konstruktor i kalkulator w kilku wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych. Od sierpnia 1920 r. pracuje w Ministerstwie Przemysłu i Handlu a od r. 1922 aż do ostatniej chwili pełni funkcje naczelnika wydziału przemysł. w Urzędzie Wojew. Pom. Zmarły otrzymał w r. 1925 za przyczynienie się do rozwoju przemysłu i handlu na Pomorzu krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski. Niespodziewana śmierć śp. inż. Stanisława Celichowskiego wywołała wśród przełożonych, jego kolegów i współpracowników głęboki żal.

### KATASTROFA GÓRNICZA

Katowice. Dnia 30 bm. około godz. 9 rano na kopalni „Wawel” nastąpiło zawalenie się chodnika, wskutek czego zasypanych zostało 4 górników. Rozpoczęto natychmiast akcję ratunkową. Dotychczas nie natrafiono na ślady zasypanych.

Chorzów. Dochodzenia prowadzone przez Okręgowy Urząd Górniczy w Chorzowie wykazały, że katastrofa na kopalni „Wawel” spowodowana została zawaleniem się filaru na skutek wstrząsów tektonicznych. Wstrząsy te dały się odczuć również w domach na terenie gminy Rudy Śląskie. W akcji ratunkowej wzięły trzy zmiany robotników. Pomimo wysiłków kolumna ratunkowa ze względu na trudności techniczne posuwa się naprzód bardzo powoli. Przepuszczają, że ekspedycja ratunkowa dojdzie dopiero do zasypanych w sobotę.



## Czteroletnia służba wojskowa w lotnictwie i marynarce Niemiec

(Korespondencja własna).

BERLIN, w maju (Centropress).

W tych dniach opublikowane zostało rozporządzenie wykonawcze odnośnie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech. Niespodzianką dla zagranicznej opinii publicznej jest przepis, wg. którego ustanawia się wojskową służbę czteroletnią w lotnictwie i marynarce.

Jest jednak niemożliwym, aby w czasie pokoju zmuszany był ktoś do czteroletniej służby wojskowej i dlatego w rozporządzeniu wykonawczym wskazuje się na to, że do czteroletniej służby wojskowej w lotnictwie i marynarce zobowiązani będą ci, którzy zgłoszą się dobrowolnie. Lotnictwo niemieckie i marynarka przeto składać się będzie wyłącznie z ochotników, z wyjątkiem t. zw. oddziałów pomocniczych. Ci, którzy przy poborze rekruta przeznaczeni będą do oddziałów lotniczych tylko na jeden rok, przydzieleni będą tylko do służby na lądzie, do kadr wywiadowczych i artylerji przeciwlotniczej. Ci, którzy zgłoszą się do marynarki i służby będą tylko rok, przeznaczeni będą do pracy w portach, dokach i fortyfikacjach nadbrzeżnych. Władze niemieckie liczą na to, że do czteroletniej służby wojskowej w lotnictwie i marynarce zgłosi się wystarczająca ilość ochotników. Skoro tylko opublikowane zostało rozporządzenie wykonawcze, wszystkie urzędy wojskowe zostały wprost zalane zgłoszeniami ochotników, pragnących służyć w lotnictwie. Nie inaczej było ze zgłoszeniami ochotników do marynarki. Młodzież hitlerowska i wszystkie oddziały zbrojne w ostatnich latach rozwijały wzmoczoną propagandę na rzecz marynarki. Służba wojskowa więc w tej broni stała się bardzo popularną.

Z rozporządzenia wykonawczego wywnioskować też można, jaka jest organizacja i skład wojska niemieckiego. Armia lądowa obejmować będzie następujące rodzaje broni: piechotę, artylerję, kawalerję, pionierów, oddziały wywiadowcze, oddziały zmotoryzowane i sanitarne. Batalion składa się z trzech kompanij, kompanij karabinów maszynowych, wozów dla karabinów maszynowych z zaprzęgiem konnym. Oprócz tego batalion posiada oddział wywiadowczy. Pułk piechoty składa się z trzech batalionów. Do pułku oprócz tego przydzielona jest kompanja miotaczy min, zmotoryzowana kompanja wozów pancernych i nowa rota wywiadowcza. Pułk artylerji składa się z trzech baterij o konnym zaprzęgu lub baterij zmoto-

## „Obłudny pacyfizm” odsłania właściwe oblicze polityki dzisiejszych Niemiec

Ostatnie zarządzenia rządu Rzeszy w sprawie powszechnego obowiązku służby wojskowej przewidują — przed odbyciem służby w wojsku — m. in. pobyt w kadrach t. zw. dobrowolnej służby pracy. W ten sposób podkreślona została doniosła rola „Arbeitsdienst” w dziedzinie przygotowania młodzieży niemieckiej do czekającej ją służby w wojsku. Jest to równocześnie okoliczność, która jasno i dobitnie określa dotąd zazwyczaj negowany półwojskowy charakter „Arbeitsdienst”.

Przy tej okazji uwagę opinii europejskiej zająć musi osoba kierownika tego resortu, pułkownika w stanie spoczynku K. Hierla. Hierl jest bowiem tym człowiekiem, który już kilka lat temu wypowiedział dosyć oryginalną opinię o narodowo - socjalistycznej polityce zagranicznej. Opinia ta posiada w dzisiejszych warunkach dosyć znaczny ciężar gatunkowy, zważywszy nie tylko pozycję autora w dzisiejszym reżimie narodowo - socjalistycznym, lecz również oblicze dzisiejszej polityki zagranicznej kanclerza Hitlera.

Opinia Hierla dotuje się z roku 1928, kiedy to Hierl wygłosił na „Parteitag” referat pt. „Zasady niemieckiej polityki wojskowej”. Referat ten wydany został skolei jako nr. 12 t. zw. „Nationalsozialistische Bibliothek”, a zaszczytu tego dostąpił głównie dlatego, że — jak mówił we wstępie do wydania książkowego Feder, wydawca tej „Biblioteki” — „wywody obywatela Hierla po-

ryzowanych. Rozróżnia się artylerję ciężką i lekką. Kawalerja dzieli się na szwadrony i pułki. Specjalne szwadrony uzbrojone są w ciężką broń rozbijającą pancerze. Do wódca armji ma do dyspozycji nawet zmotoryzowane oddziały wywiadowcze i telefoniczne. Przeznaczone są one tylko do rozmów odległych i telegrafji iskrowej. Motorowe oddziały wyposażone są w najlepsze i najnowocześniejsze środki wojenne. Na pierwsze miejsce wysuwają się grupy bojowe, wśród których rozróżnia się oddziały motocyklistów, grupy strzeleckie, oddziały drogowych wozów pancernych i oddziały czołgów. W marynarce wojennej pierwsze miejsce zajmują krążowniki pancerne, okręty szeregowe, krążowniki, torpedowce, łodzie podwodne, łodzie szybkobieżne, wylawiacze min i liczne inne okręty dla specjalnych celów.

Zygm. Różycki.

siadają tak wielkie znaczenie, że musiały być włączone do Biblioteki jako wypowiedź programowa NSDAP dla rozszerzenia ich w jaknajszerszych kołach”. Z wypowiedzi Hierla zasługuje na podkreślenie przedewszystkiem wyznanie, że Niemcy wciąż jeszcze mają do spełnienia te same zadania, jakie stała przed nimi wojna światowa. Niemcy winne poczynić przygotowania do wojny, któraby miała je ostatecznie wyrwać z następstw wojny światowej. Wojnę tę („Befreiungskrieg”) poprzedzić winien okres polityki oporu, okres, w którym dążyć należy do wyrobienia sobie należytej siły i niezbędnej „do całkowitego rozerwania więzów”. Najciekawsze jednak jest w tej pracy Hierla wyznanie, rzucające niezwykle charakterystyczne światło na ostatnią wielką „pokojową” mowę kanclerza Hitlera w Reichstagu.

„Są dwa rodzaje pacyfizmu — mówi Hierl. Pierwszym z nich, to ten pacyfizm prawdziwy, wywodzący się z niemocy i chorobliwych właściwości wzgl. zaślepienia, ale pojmowany uczciwie; drugim — to pacyfizm obłudny („geheuhelter Pazifismus”). Pacyfizm ten jest środkiem do walki i służy głównie jako przygotowanie do wojny. Usypiając przeciwnika frazeologją pacyfistyczną, zdąża on do tego, by przeciwnik zaniedbał zbrojenia się. Usypiające opary tej frazeologii pozwolą przy tej sposobności zataić własne zbrojenia”.

Oto, jak bez obsłonek i bez oglądania się na opinię europejską sformułowane zostały niektóre z kierunkowych polityki zagranicznej narodowego socjalizmu. Najmniejszej chyba nie może ulegać wątpliwości, że społeczeństwo polskie krytycznym i czujnym okiem spoglądać będzie na rozwój ostatniej fazy stosunków polsko - niemieckich i nie pozwoli się usnąć pacyfistyczną a obłudną frazeologją niemiecką o przyjaźni, którą tak ofbicie szafuje w stosunku do Polski strona niemiecka.

### ZAWIESZENIE BRONI NA 30 DNI

Buenos Aires. Wobec mających się rozpocząć rokowań w sprawie załatwienia konfliktu o Chaco, Paragwaj zgodził się na zawieszenie broni na przeciąg dni 30.

## Zapisz się do L.M.K.

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI  
PATRONEM ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Na ostatnim walnym Zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego w Gdyni przyjęta została deklaracja ideowa, w myśl której Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski został obrany Patronem harcerstwa polskiego.

Tekst deklaracji brzmi:

„Harcerski ruch wychowawczy w Polsce powstał i rozwijał się w promieniu niepodległej i państwowej - społecznej ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego. Postać Wielkiego Wychowawcy Narodu staje się ideowym Patronem Zw. Harcerstwa Polskiego, aby pokolenia harcerskie we wzór bezgranicznej Jego służby Polsce wpatrzono, wychowywały się na obywateli takiej Polski, która była celem Jego Wielkiego Życia”.

### ZIEMIA DLA DROBNYCH ROLNIKÓW.

Według ustalonego przez Radę Ministrów na rok bieżący planu parcelacyjnego z gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego, rozparcelowane będzie: w województwach centralnych — 5.250 ha., w województwach wschodnich — 6.190 ha, w województwach południowych — 110 ha i w województwach zachodnich — 8.470 ha.

Z gruntów prywatnych zaś: w województwach centralnych — 21.500 ha, w województwach wschodnich — 21.500 ha, w województwach południowych — 19.000 ha i w województwach zachodnich — 18.000 ha.

Tegoroczny plan parcelacyjny obejmuje ogółem 122.400 ha gruntów państwowych i prywatnych, gdy w roku ub. — 121.475 ha.

## POKOJE

czyste, wygodne i ciche z wodą bieżącą i telefonami

w Warszawie,

ulica Chmielna Nr. 31

obok Dworca Centralnego

poleca tanio

Zarząd

Hotelu Royal.

Ks. Dr. Władysław Łęgowski.

## Z pielgrzymką do Ziemi Św.

66 (Ciąg dalszy)

Opuszczamy meczet. Mamy jeszcze godzinę czasu, który poświęcamy na zwiedzenie placu. — Przy wejściu z meczetu są na prawo schody, wiodące do sali, której sklepienie opiera się na ogromnym filarze z kamienia. Stoimy przed zamurowanym otworem Bramy Podwójnej.

Na wschód od tej bramy znajdują się obszerne podziemia, zwane stajniami Salomona. Sklepienia tych podziemi wspierają się na 88 potężnych filarach, stojących w dwunastu rzędach. Z zewnątrz prowadzi do podziemi Brama Zwykła i Brama Potrójna. Obie są dziś zamurowane. — Czy Salomon tu utrzymywał konie swoje? Nie wiadomo. Wiemy tylko, że Templariusze tu urządzili stajnię. Dziś jeszcze znajdują się na filarach kółka żelazne, do których przywiązywali konie.

Wchodzimy na mur, od wschodu zamykający plac. Pomiedzy blankami mamy piękny widok na dolinę Kidronu czyli Józafata i na górę Oliwną. U stóp wysokiego muru biela się groby arabskie. Tu gdzieś z muru stracono w przepaść św. Jakóba Mniejszego, zwanego „bratem Pana”. Na dole dobito go kamieniami i pogrzebano na miejscu stracenia.

Wzdłuż muru posuwamy się ku północy i stajemy koło Bramy Złotej, jedynej bramy, która od wschodu wiodła na plac świątyni. Ks. prałat Marchewka odczytuje głośno ewangelję na dziedzielu Palmową, która opisuje tryumfalny wjazd P. Jezusa na dziedziniec świątyni. Wtenczas rzesze wołały: „Hosanna Synowi Dawidowemu!” — A sześć dni później te same rzesze tam po drugiej stronie placu przed twierdzą Antonia wrzeszczały „Ukrzyżuj go, ukrzyżuj go!” Oto logika i wdzięczność tłumów. Czy dziś jest inaczej? — Cywilizacja zmieniała się, postąpiła naprzód. Ale duch ludzki nie zmienił się.

Dzisiejsza Brama Złota nie jest bramą Suzan,

która wiodła od wschodu do świątyni Heroda. — Szczegóły architektoniczne wskazują, że jest ona dziełem Rzymian z czasów pochrystusowych, ale w zasadzie odpowiada starej bramie.

Powoli zbliżamy się do bramy północnej Bab-el-Silsileh, przez którą rano weszliśmy na plac. Po lewej, w północno - zachodnim rogu placu, sterzą mury wysokie, należące ongi do twierdzy Antonia. Z twierdzy wiodły schody na plac. Z nich przemawiał, osłonięty przez żołnierzy rzymskich, św. Paweł do żydów, chcących ukamienować go za to, że rzekomo wprowadził pogan do wnętrza świątyni, dostępnego tylko dla żydów. Słowa, któremi św. Paweł wykazał niewinność swoją, nie trafiły do mózgów rozgorączkowanych. Z dołu dochodziły tylko okrzyki: zabić go, zabić go!

Zgodnie z przepisem o pół do 12-tej opuszczamy plac świątyni, zwany po arabsku Haram-el-Szerif.

### XX. U KUSTOSZA ZIEMI ŚW.

Po obiedzie, przy czarnej kawie, ks. prałat Marchewka podzielił się z nami miłą wiadomością, że o 3 godzinie po południu przyjmie nas Kustosz Ziemi św. Tymczasem udajemy się na sjęstę, tak potrzebną w krajach południowych do utrzymania sił. O pół do 3-iej zbieramy się w hół i wspólnie udajemy się do Kustodji Ziemi św., położonej na północ od bramy Jaffskiej. Przewodniczy nam O. Borkowski.

Naprzód wstępujemy do kościoła Zbawiciela, który jest kościołem klasztornym O. O. Franciszkanów i zarazem kościołem parafjalnym dla katolików miasta Jeruzalem. Kościół jest nowy, bo został zbudowany dopiero w latach 1882 — 1885 w stylu baroku włoskiego. Przedstawia się pięknie, ale nasuwa mi się wątpliwość, czy barok odpowiada stylom innych kościołów w mieście św.

— Ile dusz liczy parafia jerozolimska? — pytam jednego z Ojców.

— Około 5.000 — odpowiada — nie wiele na tak wielkie miasto jak Jeruzalem.

— W jakim języku wygłasza się kazania?

— W arabskim, nasi parafjanie to przeważnie Arabowie.

Z kościoła wchodzimy do klasztoru O. O. Franciszkanów. O Borkowski wprowadza nas do niewielkiej sali i ustawia wzdłuż ścian. Za chwilę Kustosz wchodzi i wygłasza do nas przemówienie w języku włoskim, które O. Borkowski tłumaczy na język polski. O ile pamiętam, wypowiedział następujące słowa:

„Witam Was w św. Jeruzalem! Jesteście synami i córami szlachetnego Narodu polskiego, który od wieków jest w Europie przedmurzem chrześcijaństwa. Wiem, że ostatnio w roku 1920 odnieśliście świetne zwycięstwo nad bolszewikami, zwane cudem nad Wisłą, i ocaliliście Europę od czerwonego teroru, a religję katolicką od zagłady. Widziałem Was w Bazylice Grobu P. podczas nabożeństw Wielkiego Tygodnia i podczas uroczystości wielkanocnych. Powagą i pobożnością daliście dobry przykład państwu innym narodowości. Polecam młodym Waszym siebie i Braci moich zakonnych. Wprawdzie Turcy już nie są panami Ziemi św., nad Palestyną dżierży mandat państwo chrześcijańskie, ale położenie nasze nadal jest trudne. Islam walczy z nami o dusze Arabów, a w Syonizmie wyrósł nam nowy przeciwnik. Gdy wrócicie do domu, opowiedzcie rodakom swoim o naszych walkach i trudach, pamiętajcie tam w ojczyźnie polskiej o Ziemi św. i wspierajcie nas modlitwą i jałmużną. My zaś, synowie św. Franciszka, chcemy pełnić straż przy Grobie Pańskim i innych miejscach, drogich sercu chrześcijan, i chcemy wytrwać na posterunku do ostatniej kropli krwi”.

Po przemówieniu wnieśli zakonnicy kosz pełen dużych kopert. O. Kustosz przeszedł wzdłuż rzędów i każdemu z nas wręczył kopertę, zawierającą pamiętki z Ziemi św. Było to dla nas miłą niespodzianką, bo wśród pamiętek był różaniec i krzyżyk z drzewa oliwnego, pochodzącego z Ogrójca. Gdy O. Kustosz przystąpił do mnie i wręczył mi kopertę, podziękowałem po włosku:

— Grazie tante, Monsignore!

— Parla italiano, Signore? — pytał widocznie uradowany.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Ks. Biskup Okoniewski błogosławi dzieło budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego i składa na ten cel 300zł.

P. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał następujący telegram od J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego:

„Calem sercem błogosławie projektowi utrwalenia pamięci Niezłomnego Bojownika o wolność Narodu i Świetlanego Wodza przez ufundowanie Muzeum Ziemi Pomorskiej Jego imienia i deklaruję na ten cel 300 zł.

Biskup Chelmiński.”

## Podziękowanie P. Marszałkowej i córek

P. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał depeszę następującej treści:

„Dziękujemy Panu Wojewodzie i Społeczeństwu pomorskiemu za wyrazy współczucia Aleksandra, Wanda i Jadwiga Piłsudskie.”

## Mrozący krew w żyłach wypadek tramwajowy w Warszawie WÓZ Z USZKODZONAMI HAMULCAMI W CAŁYM PĘDZIE WPADŁ NA INNY TRAMWAJ. — SZEREG OSÓB ODNIOŚŁO RANY.

Warszawa. 30. 5. Około godz. 1-szej w południe u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej w Warszawie motorniczy, prowadzący wóz linii nr. 17, wskutek zapalenia się kabla i uszkodzenia hamulców, stracił panowanie nad tramwajem. Wóz wraz z przyczepką w pełnym pędzie mijając przystanki, siejąc popłoch wśród przechodniów. Wreszcie z całą szybkością wpadł na zwrotnicę, na której jechał tramwaj linii „M”. — Nastąpiło gwałtowne starcie, oba

wozy wyskoczyły z szyn, posypały się odłamki szkła z rozbitych szyb okiennych.

Wśród pasażerów wybuchła panika, zaczęli oni wyskakiwać przez okna, kalecząc się odłamkami rozbitych szyb. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe; ogółem 11 osób odniosło rany, przyczem jedna z nich — poważnie.

Ruch tramwajowy na tej linii doznał wskutek katastrofy 1-godzinnej przerwy.

## „JESZCZE JEDEN MILJONER”.

Przed kilku dniami podaliśmy fotografie osób, które posiadały ćwiartki słynnego już dziś numeru 87-111, będącego zdobywcą głównej wygranej miliona złotych w 32-iej Loterii Państwowej.

Dzisiaj mamy możność przedstawić trzeciego członka szczęśliwego grona posiadaczy tego numeru.



Jest nim p. Franciszek Streng, nauczyciel w miasteczku Żuprany. Mało kto dotąd słyszał o tej malowniczej zresztą miejscowości. — Leży ona w powiecie oszmiańskim, województwa wileńskiego i tam właśnie wśród półtora tysiąca mieszkańców los wybrał pana Strenga i grono jego znajomych, i przyznał im okrągłą sumę 200.000 zł. Wybraniec fortuny podjął już pieniądze i umieścił je w Banku Gospodarstwa Krajowego. Co z nimi zrobi, jeszcze nie musi się naradzić z przyjaciółmi, bo — jak mówi Mickiewicz — „Nie masz teraz prawdziwej przyjaźni na świecie. Ostatni znam jej przykład w oszmiańskim powiecie”.

P. Streng i jego przyjaciele zaopatrzyli się już w losy do I-iej klasy 33-iej loterii i dalej grają razem. Może znów przypadnie im jaka wygrana, a może właśnie oni będą wybrańcami dodatkowego, bezpłatnego ciągnięcia tej loterii w grudniu, t. zw. gwiazdkowego.

## ORYGINALNA DEMOSTRACJA

Tien - Tsin. Przed gmach gubernatorstwa zajęchało 200 żołnierzy japońskich na samochodach pancernych i oddało 6 ślepych strzałów. Jak sądzą manifestacja ta nastąpiła wskutek udzielenia przez gubernatora odmowy rozwiązania magistratu, usposobionego wrogo względem japońskich kół.

## WZMACNIAMY POLSKI STAN POSIADANIA NA ZIEMIACH ZACHODNICH

1. W jednej z większych wsi na zachodzie woj. poznańskiego jest do sprzedania w ręce polskie nieruchomości, składająca się z domu maszynowego (o 2 mieszkaniach po 2 pokoje z kuchnią) i ogrodu pod warzywo. Nieruchomość jest położona przy rynku i nadaje się na każdy interes. Kościół, szkoła, dworzec i 3 cegielnie w miejscu. Cena 6 tys. zł. wpłata według ugody.

2. W tej samej miejscowości jest do sprzedania w ręce polskie 40-morgowe gospodarstwo, w czem 2 morgi lasu i 2 morgi łąki. Rola dobra, budynki maszynowe. Cena 15 tys. złotych.

3. W powiecie ostrzeszowskim (woj. poznańskie) jest do sprzedania w ręce polskie gospodarstwo 6 ha o ziemi żytinio-ziemniaczanej, z zabudowaniami, żywym i martwym inwentarzem, oraz obsiewem. Hipoteka czysta — bez ciężarów. 2 km. od szkoły, kościoła, poczty i szosy. Cena według ugody (ca 7 tys. złotych).

4. W mieście powiatowym na Pomorzu przy rynku, jest do nabycia z rąk Niemiec dom 2-piętrowy z ubikacjami mieszkalnymi w cenie około 30 tys. złotych.

5. Jest do sprzedania w ręce polskie osada rentowa, rzemieślnicza (kolodziej, szewc, sklep kolonialny) przy głównym trakcie Świecie — Tuchola — Chojnice. Wpłata 3 tys. zł, reszta na 55 lat.

6. W pow. tucholskim na Pomorzu, jest do sprzedania w jednej z wiosek dom z ogrodem i 1 morgiem pruskim ziemi. Cena 12 tys. zł.

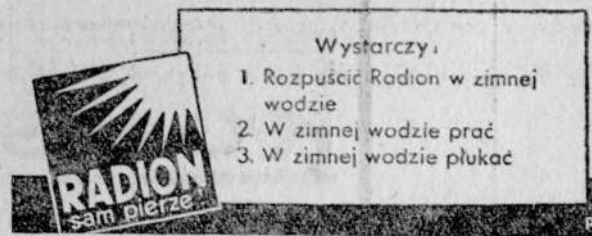
Bliższych informacji udzieli zainteresowanym — po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź — Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Zachodniego Poznań, Fredry 7.

## EPIDEMIA MALARJI

COLOMBO. Epidemia malarji na wyspie Cejlon nieco osłabła, natomiast rozszerzyła się wśród mieszkańców płaskówzgórza tej wyspy, dziesiątkujących robotników na plantacjach kauczuku. Ogólna liczba wypadków śmierci w miesiącu kwietniu wynosi 15.933 osoby, a w ciągu pół roku 82.637.

## RADION

chroni jedwab w praniu



## Tajemnica największej bitwy morskiej świata

Dnia 31 maja 1916 r., a więc w okresie wojny światowej, lekki krążownik brytyjski „Galatea” spostrzegł o godz. 14.20 dwa torpedowce niemieckie i nadał sygnał. „Widzę nieprzyjaciela”. Był to początek największej ze wszystkich bitew morskich świata, bitwy pod Jutlandem.

Około g. 17.30 pancernik „Black Prince”, płynący na prawem skrzydle eskadry admirała Arbuthnota, znalazł się wobec nieprzyjaciela. W pół godziny później „Defence” i „Warrior”, które ostrzeliwały „Wiesbaden”, znalazły się nagle w ogniu pancerników niemieckich, przyczem pierwszy wyleciał w powietrze, a drugi odniósł ciężkie uszkodzenia, które w następstwie spowodowały zatonięcie okrętu.

Pozostałe dwa krążowniki eskadry — „Duke of Edimburgh” i „Black Prince” znajdowały się nieco dalej na południe. Dowódca pierwszego zauważył, że „Black Prince” uczynił zwrot w prawo. I więcej tego statku nie widział.

I tu zdarzył się jeden z tych znamienitych faktów, w jakie obfitują wielkie bitwy morskie: po „Black Prince”, jego 37 oficerach i 850 marynarzach nie pozostało ani śladu. Literalnie ani śladu. Do dziś dnia nikt nie rozwiązał tej straszliwej zagadki, jaka zawisła nad losem krążownika w ciągu ostatnich sześciu jego godzin istnienia, w którym to czasie jedynym znakiem życia była nadana o g. 20.48 radjodepesza „Pilne. Łódź podwodna z prawej burty. Szerokość 56 st. 55 m. pnc. Długość 6 st. 11 m. wsch”.

To było ostatnie pożegnanie 13.600 tonn wypierającego okrętu i jego 850 marynarzy. Sygnał błędny zresztą, albowiem żadna łódź podwodna udziału bezpośredniego w bitwie jutlandzkiej nie brała. Nieszczęśliwi ci ludzie musieli się pomylić, biorąc jakiś wrak lub odłamek za kiosk czy też peryskop niemieckiej łodzi podwodnej.

## Placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Kowalewie w hołdzie ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu



W niedzielę, dnia 19 maja br. odbyła się ku czci I. Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego uroczysta akademja w świetlicy Szkoły Rolniczej Męskiej. Około 100 członków Powstańców i Wojaków zebrało się w ślicznie udekorowanej sali. Żalobną uroczystość zaszczytli swą obecnością p. burmistrz Kossek, notariusz Dietl, Przybyszewski, jako prezes Weteranów Powst. Nar. oraz kier. szkoły Gierszewski. Na ślicznie przybranym ołtarzyku umieszczony był portret zmarłego Wodza Polski okolonny kirem, nad nim zwisał Orzeł Biały, a obok palące się świece przypominały żalobnym uczestnikom że nima między nami już tego, który dał nam wolność. Warta honorowa oddawała ostatnią przysługę i cześć wielkiemu Wodzowi. Komenda baczność, prezentują broń zainicjowała ważniejszy akt żalobny odczytaniem orędzia P. Prezydenta Rzplitej przez prezesa p. Skaję o zgonie I. Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, zebrani wysłuchali stojąc, poczem nastąpiła trzyminutowa

cisza. Po tej chwili prezes p. Skaja w krótkim a treściwym przemówieniu określił zasługi Wodza i Budowniczego naszej kochanej Ojczyzny, dalszy głos zabrał p. Szalucki, który w swem przemówieniu apelował do zebranych, by idealna myśl zmarłego Wodza została do ostatniej litery wykonaną, następnie przemawiał p. burmistrz Kossek, omawiając te wielkie smętne wydarzenia, jakie przez śmierć Wodza Narodu cały świat, a szczególnie Polskę dotknęły. Pod koniec akademji zabrał głos p. notariusz Dietl, składając podziękowanie na ręce p. prezesa Skaję, że mógł się znaleźć w gronie przyjaciół, mających tak zaszczytne i wzniosłe cele, o których z gazet się dowiedział, będąc jeszcze w Małopolsce. Z radością zgłasza wraz z p. Przybyszewskim swe przystąpienie do Wojaków. Mówca nagrodzony został licznymi oklaskami. Na zakończenie akademji odśpiewano jedną zwrotkę „Roty” oraz dokonano wspólnej fotografii.

## ROZRUCHY STRAJKOWE

Londyn. Reuter donosi z Bulavayo, że tamtejsza kopalnia miedzi otoczona została zagrodami z drutów kolczastych, za którymi ustawiono liczne karabiny maszynowe i zgromadzono znaczne oddziały wojskowe celem odparcia spodziewanego ataku ze strony strajkujących górników. Wszyscy mężczyźni białej rasy zostali zwerbowani do specjalnych oddziałów policyjnych. Białe kobiety w miejscowości Luanshya, przylegającej bezpośrednio do kopalni zgromadzone zostały w jednym domu, otoczonym silną strażą. Strajkują również kobiety miejscowe należące do służby domowej, które

w ten sposób chcą okazać swą sympatię dla górników kopalni. W pobliżu kopalni krążą silne patrole. Przybycie wielkich samolotów z wojskami wywarło silne wrażenie wśród krajowców. Niemniej sytuacja jest uważana w dalszym ciągu za poważną.

## Uczcisz pamięć

ś. p. Marszałka Piłsudskiego składając ofiarę na Muzeum Ziemi Pomorskiej”



## SZCZĘŚLIWI KRAKOWIANIE

Mieszkańcy Krakowa nie mogą się uznać na to, by Fortuna zapomniała o nich. Oprócz bowiem miliona przynależa im i inne większe wygrane.



Tak np. wyobrażona na fotografii mieszkanka podwawelskiego grodu p. M. K. jest właścicielką jednej z ćwiartek Nr. 109.975, na której w IV-ej klasie 32-ej Loterii padło 50.000 złotych, dzięki czemu otrzymała ona 10.000 złotych. Pani K. nabyła już los do I-ej klasy 33-ej loterii, żywiąc słuszną nadzieję, iż loteria ta, dająca graczom nowe szanse w postaci bezpłatnego ciągnięcia gwiazdkowego — powiększy wygrany fundusz.

## USTAWY, KTÓRE BĘDĄ.

Ogłoszenie nowej Konstytucji pociąga za sobą konieczność wydania szeregu nowych ustaw, obok tych najważniejszych, których opracowanie jest w toku: o wyborze Prezydenta, ordynacji wyborczej do Sejmu i ordynacji wyborczej do Senatu. W związku z organizacją Izby Ustawodawczej, art. 43 Konstytucji wymaga wydania ustawy, oznaczającej urzędy i stanowiska, których przyjęcie pociąga za sobą utratę mandatu senatora — czynności, nie dających się pogodzić ze sprawowaniem mandatu.

Poza organizacją Rządu, Prezydent określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim kontrasygnowanie aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych, a ponadto określi organizację administracji rządowej, w szczególności zaś zakres działania jej organów. Będą to najważniejsze dekryty i ustawy ustrojowe, jakich należy obecnie oczekiwać. Ponadto, nowa Konstytucja przewiduje ustawowe określenie:

- organizacji sądów tudzież odrębnego określenia stanowiska sędziów, ich praw i obowiązków oraz uposażenia.
  - przypadków złożenia sędziego z urzędu zawieszenia go w urzędowaniu i przeniesienia na inne miejsce lub w stan spoczynku wbrew woli sędziego na mocy orzeczenia sądowego,
  - przypadków dopuszczalności sądów wyjątkowych;
  - zasady przekazywania na żądanie strony na drogę sądową spraw karno-administracyjnych;
  - organizacji właściwości i postępowania sądów wojskowych;
  - podziału na województwa i określenie warunków tworzenia powiatu lub województwa grodzkiego przez gminy miejskie;
  - warunków, w jakich może być dokonana rewizja osobista lub domowa albo naruszona tajemnica korespondencji.
- Oczywiście szereg tych, podlegających uregulowaniu przedmiotów, oprze się zapewne na ustawach dotychczasowych, w każdym jednak razie wstępujemy w okres doniosłych prac ustawodawczo-organizacyjnych i ustrojowych które wskażą nam dopiero w jakim kierunku nowa Konstytucja będzie na samym wstępie interpretowana i jak będzie ona rozumiana w świetle dekretów i ustaw.

## JEDNAJ

nowych abonentów dla

## „GŁOSU

WĄBRZESKIEGO”

## Barański, Barcikowski i s-ka

WARSZAWA, Pl. Napoleona 1.

Adres telegr. „Barkrabar“ tel. 281-62

Magazyny ul. Tatarska 2 tel. 11-02-68

sprzedaje najtaniej:

## KOŃSKI ZĄB

amerykański i afrykański

kupuje

KONICZYNĘ BIAŁĄ, ZIEMIOPŁODOWĄ

## Parcelacja w pow. toruńskim

Szan. Czytelników zawiadamiamy, iż na terenie powiatu toruńskiego parcelowane będzie 101 ha gruntu z maj. państwowego Papowo Toruńskie oraz 154 ha gruntu z maj. państwowego Szerokopas. Reflektanci na nabycie ziemi z powyższej parcelacji winni składać przepisowe zgłoszenia (tj. na przepisowych formularzach) do Starostwa Powiatowego w Toruniu w terminie do 25 czerwca 1955 r. za pośrednictwem tego Starostwa, na terenie którego zamieszkuje.

## Wiara i miłość w Sowietach

Minął już pierwszy maj, poza 17 października, rocznicą wybuchu i zwycięstwa rewolucji bolszewickiej, największe święto oficjalne Sowietów.

„Czerwona Rosja, w myśl dorocznej tradycji, wysadziła się na niebyszą pompę. Uroczyste, lecz raczej dla zewnętrznego świata poza granicami Z. S. R. R. manifestowano „siłę ustalonej rewolucji i potęgę Związku republik sowieckich”. Orkiestry, jak oszalałe rzęły „międzynarodówkę”, maszerowały „czerwone wojska”, „czerwone przysposobienia wojskowe”, „czerwone kolumny robotnicze”, „czerwoni pionierzy”, (skauci sowieccy), „czerwony Komsomol”, (oficjalna preparanda młodzieży do partii komunistycznej). Moskwa i wszystkie stolice Związku zalane były czerwienią rewolucyjnych sztandarów, transparentów, girland i dekoracji z płótna, iż, jak twierdzą złośliwi: — „starczyłoby go przynajmniej na uszycie po jednej koszuli dodatkowej dla całej ludności Z. S. R. R. żeby nareszcie każdy miał czystą na zmianę”. Urzędowo „czerwone przemówienia Stalina Woroszyłowa dowódcy armii, Kaganowicza dyktatora kolejowego i „trzeciego dziś ojca Ojczyzny sowieckiej”, dopełniły przepoludniowego programu. Po południu odbyły się „zabawy ludowe” na bulwarach, w parku Sokolniki, za miastem na Wróblích Górach. To dla — pospółstwa. Dla „wodzów” i dla „elity” — wieczorny „bal czerwony”... we frakach, w paradnych mundurach i w asyście całego korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Moskwie.

Bardzo charakterystycznym szczegółem tej zabawy „wyższych sfer” sowieckich, były ustawiczne i jakby troszkę demonstracyjne prezentacje dam bolszewickich paniom z europejskiego korpusu dyplomatów:

— Pozwólcie przedstawić moją żonę Raisę Timofiejownę!

— Oto jest moja prawowita małżonka, Sofija Spiridonowna!

Dla znajdującego stosunki sowieckie z przed kilku lat, jest to wprost „rewolucja w rewolucji”. Dawniej i zresztą nie tak dawno, bo przed rokiem zaledwie, żaden z dygnitarzy bolszewickich, nie uczyniłby czegoś podobnego. W myśl pojęć „rewolucyjnych”, byłby to poprostu — skandal! Przynajmniej bowiem oficjalnie i dla świata, wogóle nie było „żon”, lecz tylko „towarzyski”. Teraz inaczej. Dość wspomnieć, że gdy jednego z wyższych dyrekcji monopolu spirytusowego, zapytano, dlaczego nie przyprowadził żony na zabawę, zacerwienił się po uszy i odszedł bez słowa. Wtajemniczeni chichotali w kółka: — „bo on ze swoją” żyje bez urzędowego aktu złączenia „ślub sowiecki”!

Ów szczegół znamienity nie jest czemś od-

osobnionem i wyjątkowym. Europa zbyt mało orientuje się w zmianach, które w ostatnich latach nastąpiły w Sowietach.

Niezbyt też dobrze orientowano się w zeszłorocznej „czystce”, którą zrobiono w Leningradzie z okazji morderstwa komisarza Kirowa, kiedy to, poraz pierwszy od d. 17. X. 1918 r. „porachowano się” krwawo z dawną „Czerwocząjką”, oficjalnie zwaną później „Głównym politycznym uprzedzeniem”.

Od daty rzezi leningradzkiej i masowych banicji wszechwładnych dotąd „czekistów”, rozpoczął się wyraźnie zwrot „na prawo”. Stalin, przy pomocy zgodnego z nim co do poglądów „gławkowiercha” (naczelny wodza) armii bolszewickiej, rozprawił się radykalnie z tymi, którzy starali się „utrzymać czystość obyczaju pierwszego okresu rewolucji”, tj. przeciwstawić się ewolucji, postępującej zbyt wyraźnie w kierunku powrotu Rosji do przedwojennych form bytowania.

Wszechwładne dotąd i często nawet najwyższym władzom sowieckim zagrażające „G. P. U.” runęło od jednego uderzenia. Droga ku — „normalizacji życia sowieckiego” stanęła otworem.

Przejawy tejsze są dosyć wyraźne.

Dotyczą one w pierwszym rzędzie dwóch dziedzin: — 1) wiary i 2) miłości.

Nie wiem, czy czytająca publiczność polska zwróciła uwagę na drobny pozornie, a jednak niezmiernie ważny szczegół, który, zaznaczył się przed bardzo niedawnym czasem. Zamknięto — „Bezbożnika”. Było to pismo oficjalne bite w 3 milionach zgorą egzemplarzy, którego cel główny aż nadto wynikał z samej nazwy. Jednocześnie, za pomocą znanego systemu bolszewickiego, który polega na zasadzie: — „niewolnik spełnił co mu kazano, więc może odejść”, rozpedzono na cztery wiatry nader liczny sztab „speców bezbożniczych”. Pewnego kwietniowego poranka udzielono im dymisji bez żadnego uprzedniego wymówienia i „dla dobrego przykładu”, żeby im broń Boże, nie zaświatała myśl o jakimś oporze, znaczny procent największych i największe wpływy posiadających, wysłano ekstra-transportami na osławione Sołowki i do bardziej realnych robótek przy wyrębie lasów na Syberji.

Tem samem zaś niejako półoficjalnie „skończono z walką z Bogiem”. Niezmiernie znamieniem jest poufne tłumaczenie tego faktu przez decydujące czynniki sowieckie: — „rewolucja przekonała się, że podobnie, jak nie można obywatelowi zabronić upijać się wódką, gdy tego zapragnie, nie wolno mu zabronić wiary....” To tendencyjne zlekceważenie kwestji nader potężnej i olbrzymiej z każdym dniem w Z.

się w ustroju Sowietów. Stalin i Woroszyłow może nie wierzą, lecz — wierzy nadal 170 milionów ludności bolszewickiej. Życie kazało ustąpić przed jej wolą, chociażby dlatego, żeby usunąć zarzewie nadchodzącej kontrrewolucji.

Najbliższa już przyszłość wykaże, jakie formy przybierze ów zwrot w życiu olbrzyma, rozłożonego po obu stronach Uralu.

Drugą i nie mniej ważną kwestją bytu w Bolszewii jest — miłość.

Przytoczyliśmy już przykłady zmiany pojęć w tej dziedzinie. Zwrot, który tutaj nastąpił jest dawniejszej daty od kwestji religijnej.

Rosja sowiecka, szczególnie zaś armia sowiecka, która potrzebuje milionów żołnierzy, odegrała tu decydującą rolę. Społeczeństwo nie może dostarczać państwu zdrowego rekruta, jeśli sprawa miłości nie jest uregulowana i odpowiednio obwarowana. Bolszewicy zbyt szybko przekonali się, że rodzina jest podstawową komórką wszelkiego ustroju państwowego. Od tego czasu datuje się zwrot do purytanizmu i do wychwalania zasady: — „stałe współżycie z jedną tylko kobietą, jako żoną, nie jest burżuazyjnym wymysłem, lecz sine qua non zdrowego komunizmu”. Wyznawcą tej zasady jest nie byle kto, bo sam „gławkowierch”. Dość wspomnieć, iż Woroszyłow propaguje „legalne małżeństwo” wśród oficerów, „czerwonej armii”. On udziela lepszych lokat i stanowisk tym oficerom, którzy pożenili się w sposób możliwie legalny w Z. S. R. R., tj. zarejestrowali się w urzędzie stanu cywilnego. On nakłania rodziny wojskowe do posiadania dostatecznej liczby dzieci i ostro występuje przeciwko tym małżeństwom oficerskim, które dzieci nie mają!

Ponieważ zarówno teraz, jak i dawniej, całe oficjalne życie Sowietów kierowane jest zgóry, za pomocą odpowiedniej propagandy, więc i w tej dziedzinie widzimy, olbrzymie wprost „przygotowanie” do uzdrowienia Rosji z niemoralnego erotyzmu. Niema dziś ani jednego pisarza komunistycznego, któryby nie propagował czystości obyczaju w życiu obu płci. Nawet „Komsomol” wtenczas jest dopiero według nich „idealny”, jeśli członkowie jego żenią się wcześniej i mają dzieci. Ewolucja w tej dziedzinie jest tak wielka, iż „zgnily Zachód”, jak nazywają w Rosji Europę, nie ma o nim ani cienia właściwego pojęcia. Wystarczy wspomnieć, że dzisiaj mieć w Sowietach dziecko nieślubne jest dla kobiety sowieckiej, hańbą daleko większą niż to sobie ktokolwiek z nas wyobraża. Co zaś najciekawsze, że w tym wypadku, kiedy dziecku zaczyna grozić miano „basardar” (jeśli ojciec nieprawego małżeństwa nie chce zawrzeć z dziewczyną legalnego małżeństwa) ingeruje państwo. Dzieje się z takim ojcem to, co nie mogłoby się stać z nim w żadnym innym kraju na świecie — jest natychmiast zwalniany z posady lub z pracy i... wywożony na zesłanie!

## KASOWANIE ZNACZKÓW STEMPOWYCH NA PODANIACH.

Ministerstwo skarbu specjalnym okólnikiem unormowało sprawę kasowania znaczków stempowych na podaniach wnoszonych do urzędów. Ministerstwo stwierdza, że zgodnie z postanowieniami ustawy o opłatach stempowych patent uczynił zadość obowiązkowi uiszczenia opłaty stempowej, jeśli znaczki odpowiedniej wartości nakleil na pierwszej stronie podania. Ustawa o opłatach stempowych i rozporządzenia wykonawcze nie zawierają postanowień, zakazujących kasowania znaczków przez patent. Ustawa nawet wyraźnie przewiduje dwukrotne kasowanie znaczków stempowych przez funkcjonariuszów urzędu, do którego podanie zostało wniesione (wyciągnięcie pieczęci urzędowej względnie przekreślenie atramentem na znaczkach daty kasowania). Przepis ten opiera się na założeniu, iż znaczek stempowy nie został skasowany przez patent. Skasowanie przez patentą zazwyczaj utrudnia a nieraz uniemożliwia dalsze kasowanie urzędowi. Również ma znaczenie okolicznościowe, że skasowanie przez patentą utrudnia dostrzeżenie śladów poprzedniego kasowania.

Powyższe postanowienia jednak nie mogą służyć do interpretacji tego przepisu w kierunku zakazującym patentowi kasowania znaczków na podaniach, co niektóre władze niejednokrotnie zarządzały. Patentowi mogą więc znaczki na podaniach sami kasować lub oddawać podania ze znaczkami stempowymi — nieskasowanymi.

WIKAZANIA  
ZŁA PRZEMIANA MATERII  
CHRONICZNE ZAPARCIE  
KATARY ŻOŁĄDKA I KISZEK  
IKEGE: WARZAWA  
NOWY WIAZ 5

ZIOŁA  
CHOLEKINAZA  
H. NIEMOJEWSKIEGO

WIKAZANIA  
KAMIENIE ŻOŁCIOWE  
ZÓLTACZKA  
ARTRETYZM  
APTEKI I SKŁADY APTECZNE  
BROZURY BEZPŁATNIE



# P. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis w Wąbrzeźnie

Dziś po dokonaniu lustracji pow. grudziądzkiego przybył do Wąbrzeźna Wojewoda Pomorski p. Stefan Kirtiklis.

W godzinach przedpołudniowych odbył P. Wojewoda w Starostwie konferencję z przedstawicielami sfer gospodarczych powiatu wąbrzeskiego. —

## OLBRZYMI ORKAN NAD FRANCJĄ

PARYŻ. Nad północną Francją przeszedł olbrzymi orkan, który wyrządził znaczne szkody zwłaszcza w Amiens. Woda zalała całe niemal miasto, sięgając wysokości 2 mtr. tak, że mieszkańcy musieli schronić się na górnych piętrach. Tor kolejowy na szlaku Amiens — Aumale został podmyty w kilku miejscach. — O wielkich szkodach, wyrządzonych przez burzę donoszą również z Lille, Metz i innych miejscowości, gdzie pioruny zabiły nawet kilka osób. W Paryżu ulewa trwała bez przerwy 3 godziny. Jeden z piorunów uderzył w gmach trybunału handlowego, nie wyrządzając jednak szkód, niszcząc jedynie wywiezioną na gmachu flagę.

## KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Stońce	
				wschód	zachód
31	Czerwiec	P.	Król. Apo.	3,24	19,43
1	"	S.	Jakóba	3,23	19,44
2	"	N.	Sadoka	3,22	19,45

### ODWOŁANIE ZABAWY

Zabawa Kat. Stow. Ludowego, która miała się odbyć dnia 2 czerwca br. z powodu żaloby narodowej została odwołana.

### NOWY SKŁAD RZEŹNICKO - WĘDLINIARSKI.

Z dniem 1 czerwca otwiera przy ul. Br. Pierackiego p. Franciszek Muńko skład rzeźnicko - wędliniarski. P. Muńko pracował od dłuższego czasu w Wąbrzeźnie w różnych firmach rzeźnickich. Ma więc za sobą dłuższą praktykę, co jest rękojmią, że wyroby jego będą smaczne.

### WIELKIE ZWYCIĘSTWO „POMORZANKI”.

W czwartek, dnia 30 bm. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy KS. Jacobią z Torunia a KS. Pomorzanką z wykiami 7:1 (4:1) dla Pomorzanki. Po rozpoczęciu gry sędzia przerwał mecz i wszyscy gracze uczcili pamięć śp. Marszałka Piłsudskiego 1-minutową ciszą.

Zawody toczyły się pod znakiem silnej przewagi KS. Pomorzanki, która uzyskuje do przerwy 4 gole, natomiast KS. Jacobia 1. Po przerwie Pomorzanka gra pod słońce, a Jacobia z wiatrem, dając wszelkimi siłami do wyrównania, jednak silne tyły jak i bramkarz Pomorzanki Piłce — nie pozwoliły jej dojść do głosu. Napad Pomorzanki przeprowadza i wykorzystuje świetnie akcje pod bramką Toruńczyków, strzelając dalsze 3 gole, co publiczność nagradza hucznymi oklaskami. Na wyróżnienie zasługuje cała drużyna KS. Pomorzanki, która grała bardzo ambitnie.

### WALNE POSIEDZENIE OPIEKI SZKOLNEJ W SZKOLE ŻEŃSKIEJ

Dnia 28. bm. odbyło się w szkole żeńskiej posiedzenie delegatów Kół Rodzielskich Klasowych. Pierwsza część posiedzenia poświęcona została pamięci i czi zmarłego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego. Kierownik szkoły p. St. Kaucz odczytał Orędzie Pana Prezydenta i w pełnych żalu słowach przypomniał o stracie jaką poniósł cały naród Polski, a następnie zobrazował stosunek Marszałka Józefa Piłsudskiego do Pomorza, który to stosunek charakteryzują słowa Marszałka nazywające Pomorze „cudownym dzieckiem Polski”.

W drugiej części posiedzenia uczenie śpiewały i deklamowały wierszyki związane z Świętem Matki, aby w skromny sposób w dniu poświęconym Matce oddać jej hold. Planowana wielka uroczystość Dnia Matki w szkole żeńskiej musiała być odłożona z powodu żaloby narodowej.

Wreszcie w trzeciej części posiedzenia uchwalono szereg wniosków związanych z dobrem szkoły i zakończeniem roku szkolnego.

### ILE ZEBRAŁ POW. WĄBRZESKI NA POWODZIAN

Stosownie do zarządzenia Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Toruniu z dnia 11 maja br. Nr. Org. 0.702 przeprowadziła kom. rewizyjna szczegółową lustrację Powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Wąbrzeźnie, przyczem skonstatowała co następuje: —

Według prowadzonej ewidencji oraz listów przewozowych wysłano na tereny powodziane produkty z powiatu wąbrzeskiego ofiarowanych przez społeczeństwo jak następuje: 87.766 kg zbóża; 222.235 kg. ziemniaków; 50 kg słoniny; 38.710 kg. słomy; 2.225 kg. buraków; 50 kg. odzieży, obuwia i t. p.

Gotówki zebrano przez poszczególne grupy: Instytucje samorządowe 93,50 zł; rolnictwo 3.487,17 zł; handel, przemysł i rzemiosło 1.057,61 pracownicy umysłowi i fizyczni 338,68 zł; zawody wolne 174, 85 zł; właściciele nieruchomości 183,38 zł; redakcje pism (Głos Wąbrzeski) 1.804,78 zł; sprzedaż nalepek 365,80 zł; razem 7.505,77 złotych.

Koszta administracyjne wynoszą 87,20 zł. Wysłano gotówki razem 7.418,57 zł.

Znaczki na powodzian nadesłane przy piśmie Woj. Kom. P. O. P. z dnia 9. I. 1935 r. Nr Org. 0.487 rozsprzedano na sumę 365,80 zł; znaczków pozostało w P. K. P. O. P. a 10 gr. — 2.451 na sumę 245,10 zł; znaczków pozostało w P. K. P. O. P. a 5 gr. — 2572 na sumę 128,60; Komitety wiejskie Pływaczewo i Galczewo nie rozliczyły się dotychczas na sumę 10,50 zł; — Razem 750,00 zł.

Na szczególne wyróżnienie zasługują Komitety wiejskie w Łopatkach, Piwnicach, Brudawkach, Lipnicy Kolonii, Małym Pułkowie, Ostrowitem, Lipienicy, Orzechówku i Węgorzynie, które zebrały prawie 100 proc. wyznaczonych produktów, pozatem pokażą sumę gotówkową. Również właściciele majątków Sitno, Galczewko, Gapa, Stary Zieleń, Piątkowo, Frydrychowo, Owieczkowo, Książki i Orłowo ofiarowali pełne 100 proc. wyznaczonych produktów. Rolnictwo naogół wywiązało się barzdobrze, natomiast handel, rzemiosło i przemysł poza wyjątkami nie opodatkował się w należytej wysokości.

Komisja rewizyjna stwierdziła, że akcja na terenie powiatu była powszechna i dotarła do wszystkich obywateli.

### KINO „SŁONCE”

Jutro w sobotę o godz. 8,15 i w niedzielę o godz. 5-tej, 7-ej i 9-tej piękny film pod tytułem „SERCA WIECZNE MŁODE”. W roli tytułowej Mary Picford. — Dziś w piątek pożegnalny benefis ulubionej orkiestry „Burlaki”.

### KUKUŁKA

Zjawiła się u nas kukułka która swoje przybycie oznajmia w sposób bardzo głośny. Kukułka jest ptaszkiem powszechnie znanym, ale tylko ze słyszenia, ponieważ ukrywa się starannie przed wzrokiem ludzkim. Jest ptakiem wieszającym o liczbie dzieci w małżeństwie, przysparza pieniędzy, jeśli podczas kukania pobrzękujemy w kieszeni moneta.

Kukułka ma złą reputację z powodu podkładania jajek w gniazdkach małych ptaszek. Jest ptakiem dzikim i bardzo płochliwym. Można ją widzieć na wierzchołkach drzew wysokich, lub też siedzącą na silnym konarze, na patach lub tykach, z których może śledzić okolice.

### KRATECZKI

Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie, w dniu 17 i 24 bm. rozpatrywał nast. sprawy:

— AMATORKA AKT. Konstancja Mostkiewiczowa z Wąbrzeźna będąc raz w Nowej Ap-tece skradła ze stołu tekę w której znajdowały się akta i pieczęć Koła Przyjaciół Akademików. Za to Sąd skazał Mostkiewiczową na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

## Zjazd gospodarczy B. B. W. R. gminy Wąbrzeźno wieś i W. Radowiska

W niedzielę, dnia 2 czerwca o godz. 12-tej w hotelu pod „Białym Orłem” p. Szymańskiego, oraz o godz. 12-tej w W. Radowiskach w sali zebrania Kółka Rolniczego odbędzie się zjazd gospodarczy B. B. W. R. Referaty wygłoszone będą na tematy:

Stan gospodarczy w Polsce w związku ze stosunkami gospodarczymi w świecie. — Położenie rolnictwa na Pomorzu w dobie dzisiejszej.

Wszyscy członkowie i sympatycy proszeni są o wzięcie najliczniejszego udziału.

— UDAREMNILI EGZEKUCJĘ. Anasta-zy Kierzkowski z Jarantowic miał zajęte dwa warchlaki, które sprzedał. Gdy przybył sekwestrator warchlaków już nie było. Za ten czyn skazany został Kierzkowski na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Za ten czyn skazany został Pięta Franciszek ze Stanisławek, na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

— ZŁODZIEJ WĘGLA. Za kradzież węgla z wagonu stojącego na stacji kolejowej, skazany został Antoni Przekopowicz z Wąbrzeźna, na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu.

— ZA KRADZIEŻ DRZEWA. Z lasku na szkodę p. Chranowskiego Sitno skazany został Czesław Chmielnicki na 100 zł. grzywny wzgl. 20 dni aresztu.

— ŚWIĘTOKRADCY PRZED SĄDEM. Mieczysław Łoga i Henryk Gęsicki skazani za świętokradztwo w kościele golubskim oraz Edward Kęsicki i Bolesław Wieczyński stanęli przed Sądem za kradzież zboża na szkodę p. Przystalskiego z Wielkich Radowisk. W wyniku rozprawy skazani zostali: Kęsicki na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat, Łoga na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia, Gęsicki 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Wieczyński-go Sąd uwolnił od winy i kary.

— SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ. Stanisław Kalamarz i jego żona Aniela, znani złodzieje byli stałymi klientami p. St. Pawelec-kiego z Wąbrzeźna. „Klijentela” ta skradła p. Pawelec-kiemu 8 siodeł rowerowych, które oddali Wojciechowi Nowakowi celem sprzedaży. W wyniku dochodzeń policyjnych całą trójkę przy-chwycono i stawiono przed Sądem, który skazał: Stanisława Kalamarza na 6 miesięcy więzienia, żonę jego Anielę na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem, Wojciecha Nowaka na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

— ZŁODZIEJ KUR. Znany złodziej, kilkakrotnie już karany, Antoni Rutkowski z Ucia-ża stanął przed Sądem za kradzież 7 kur, na szkodę Franciszka Kaczmarka. Po rozpatrzeniu sprawy Sąd skazał Rutkowskiego na 8 miesięcy więzienia. Sąd przyjął pod uwagę, że Rutkowski jest recydywistą i wymierzył mu taki właśnie wymiar kary.

## Z POWIATU ZEBRANIE KOŁA BBWR. GRO-MADY RYŃSK

Dnia 26 bm. odbyło się walne zebranie Koła miejscowego BBWR. gromady Ryńsk, w sali p. Rehbronna. Zebranie zagal o godzinie 12,15 przez p. Spigiel M. — witając członków Zarządu Obwodowego BBWR. oraz gości. Po odcytnaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do wyboru marszałka zebrania, na którego obrano wój-ta p. Łukasiewicza Józefa, który wybór przy-jął. W dalszym ciągu złożyli sprawozdania z działalności członkowie Zarządu i to: Sek-retarz Koła p. C. Trawiński zdał sprawoz-danie o stanie wzgl. ruchu członków Koła, które liczy obecnie 29 członków. Skarbnik p. Stanisław Falkowski zdał wyczerpujące sprawozdanie ze stanu kasy. Prezes odczytał obszernie sprawozdanie, które zawierało przebieg pracy tutejszego koła — warunki, w jakich Koło zostało założone, oraz ogrom pracy od czasu założenia, aż do dnia walnego zebrania. Następnie przewodniczący Kom. Rew. p. Zadański zdał sprawozdanie z prze-prowadzonej rewizji kasy, z którego wyni-ka, iż placówka tutejsza wysłała kwotę 77,90 zł do Rady Pow. BBWR. w Wąbrzeźnie.

Przewodniczący Kom. Rew. specjalnie podkreślił oszczędną gospod. skarbnika, oraz pracę, jaką sobie członek p. Falkowski zdał. Komisja Rewizyjna na podstawie rzeczowe-go prowadzenia kasowości przez p. Stanisł-awa Falkowskiego, jak również uznania prac pozostałych członków zarządu stawiała wnio-

sek o udzielenie absolutorjum ustępujące-mu zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniami skarbn-ika z żalem stwierdza, że członkowie nie-regularnie uiszczają składki, i prosi by w przyszłości członkowie tego unikali i życzli-wie się ustosunkowali przy płaceniu skła-dek.

Wniosek o udzielenie absolutorjum Za-rządowi został jednogłośnie przyjęty.

W skład nowego zarządu weszli pp.: Kierownik Koła Spigiel Michał; zast. kier. Dudka Waclaw; sekretarz Rozwadowski Wa-lenty; skarbnik Falkowski Stanisław. Po ukonstytuowaniu się nowego zarządu, mar-szałek zebrania poprosił nowowybrany Za-rząd o przyjęcie swych funkcji.

Pozatem p. wójt jako prezes obwodowy poruszył sprawę płacenia składek i wezwał członków zalegających do uiszczenia się z takowych, a skarbnik zajął się inkasowa-niem tychże. Dalej skarbnik prosił o do-starczenie członkom brakujących legityma-cyj.

Na zakończenie prezes obwodowy wójt p. Łukasiewicz podziękował wszystkim obec-nym za okazanie zainteresowania i zamknął zebranie. Po odpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę” członkowie rozeszli się do domów.

## Golub

### KRATECZKI

— Okradata właściciela domu, w którym mieszkała, Celmer Irena z Golubia, zamieszkującej w domu Ernesty-ny Blumenthalowej w Golubiu, w miesiącu styczniu br. przez dłuższy czas zabierała jej — skoro do tego na-darzała się sposobność — drzewo z chlewa, z domu mieszkalnego oraz płotu w celu przywłaszczenia. Sta-nowi to występek z art. 257 k. k. Jako współoskarżony na ławie osk. zasiadł Bieliński Franciszek z Golubia. Szkoda, jaką p. Blumenthalowa z powodu systematycz-nych kradzieży poniosła, wynosi około 150 zł. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Po przeprowadzonym prze-wodzie sądowym Sąd Celmerową uznał winną zarzu-conego jej czynu karygodnego i zasądził ją na 6 mie-sięcy więzienia, uwalniając ją z powodu ubóstwa od ponoszenia kosztów postępowania i opłat sądowych. — Bielińskiego uniewinniono od oskarżenia.

— Również okradł swego domatora. — Bielawski Feliks z Golubia z początkiem br. systematycznie przez dłuższy czas kradł drzewo Juljanowi i Zofji Sadowskim w Golubiu, w łącznej ilości 3 mtr. Oskarżony do winy się nie przyznawał. Z przesłuchania świadków jednakże wyszło na jaw, że on tym sprawcą był i dosyć sprytnie przytem się urządził. Nie chcąc budzić podejrzeń i nie chcąc naruszać kłódki, na którą chlewek był zamknię-ty, spuszczał on się przez sufit do chlewnia i stąd za-bierał drzewo, zaopatrując się w ten sposób w potrzebn-ny opał. Na podstawie art. 59, 257 § 2 k. k. wymierzył mu Sąd karę aresztu przez jeden miesiąc. Od ponosze-nia kosztów postępowania i opłat sądowych uwolniono go dla jego ubóstwa.

## Życie towarzysza

— BACZNOŚĆ SOKOLI! — Ćwiczenia będą się od-bywać nadal jak dotychczas w hali gimnastycznej przy szkole żeńskiej we wtorki i piątki od godz. 19,30. Spowodu mających się odbyć występów, udział w cwi-czeniuach powinni brać wszyscy, a przede wszystkim starsi, Naczelnik.

— KLUB SPORTOWY „POGON” w Wąbrzeźnie! — W sobotę dnia 1 czerwca br. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie Klubu w lokalu drha prezesa J. Hoffmanna. Przybycie członków wszystkich sekcji konieczne. Prezes

— UWAGA WETERANI! W niedzielę, dnia 2 czerwca rb. o godz. 13-tej odbędzie się w lokalu p. Napieraly zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914—19. Obecność wszystkich członków tak miejscowych jak i pozamiejscowych jest konieczna. Zarząd.

— ZEBRANIE RODZINY REZERWISTÓW odbędzie się w niedzielę, dnia 2 czerwca br. o godz. 16-tej (4-ej) w lokalu p. Szymańskiego. — O liczny udział człon-ków prosz! Zarząd.

— ZEBRANIE ZESPOŁU RODZIELSKIEGO przy ośrodku „Zrębu” odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go czerwca br. o godz. 18-tej w gmachu Państw. gimnazjum. O liczne przybycie członków i zaintereso-wanych prosz! Zarząd.

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE Żeńskiego Związku Strzeleckiego w Wąbrzeźnie odbędzie się nieodwo-lalnie dnia 5 czerwca br. o godz. 7,30 wieczorem w świetlicy szkoły męskiej. O liczne przybycie prosz! Zarząd.



**Kącik radiowy**

**WARSZAWA**  
Niedziela, dnia 2 czerwca

9,00 Audycja poranna. 10,05 Nabożeństwo. Po nabożeństwie muzyka. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muzyczny. W przerwie o 13,00 Teatr Wyobraźni. Nadaje fragment słuchowiskowy. 14,00 Muzyka salonowa. 14,35 Transmisja z Gdyni. 15,00 Pogadanka z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa”. 15,15 Meyerbeer: Uwertura do op. „Hugonoci”. 15,22 Przegląd rynków produktów rolanych. 15,35 Utwory fortepianowe. 15,45 Gawęda rolnicza prof. St. Biedrzyckiego. 16,00 Muzyka. 16,40 Fragment z „Popiołów”. 17,00 Arje i pieśni. 17,20 Muzyka. 17,35 Lamigłówni dla dzieci podyktuje Henryk Ładosz. 17,50 „W teatrze” odczyt. 18,00 Impresje muzyczne. 18,45 Życie młodzieży. 19,08 Wiadomości sportowe. 19,13 Utwory Cl. Debussy'ego. 19,45 Odczyt z cyklu „Podrózujmy”. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,10 Jak pracujemy w Polsce. 20,15 W godzinie śmieci. 21,30 Co czytać. 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,15 Koncert muzyki polskiej. 23,05 Koncert Małej Orkiestry.

**TORUŃ**  
JAK WARSZAWA Z WYJĄTKIEM:

9,55 Odczytanie programu na dzień bieżący. 10,00 Popularna muzyka orkiestrowa (płyty): 1) Herold. Zampa — uwertura. 2) Verdi: Potpourri z op. Trubadur. 3) Bizet: Potpourri z op. Carmen. 4) Ippolitow-Iwanow: Szkice kaukaskie: a) W aule, b) Sandara. 5) Leoncavallo: Mattinata. Rezerwa: Weingartner: Święto miłości. 12,05 Polska muzyka ludowa (płyty): 1) 3 pieśni kaszubskie w ukl. Kazury. 2) Pieśni ludowe ukl. K. Sikorskiego (Polska Kapela ludowa pod dyr. St. Kazury). 14,00 Koncert życzeń — radjosluchacz ma głos. 15,00 Dbajmy o skórę bydłęcia — dialog roln. — Inż. Wl. Skrzypka i (Kaszub p. Jonasz). 15,15 Arje operowe: 1) Puccini: Arje z op. Turandot: a) Non piangere Liu; b) Nessum dorma. Rezerwa: Arja z op. Trubadur. 15,35 Pieśni: 1) Tosti: Addia; 2) Penso; 3) Marechiaro. Rezerwa Yradier: La paloma. 19,00 Zapowiedź programu na dzień następnny. 19,08 Chopin: Koncert e-moll w wyk. Aleksandra Brailowskiego. 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Koncert reklamowy.

**Poniedziałek, dnia 3 czerwca**  
**WARSZAWA**

6,30 Audycja poranna. 12,05 Koncert symfoniczny. 12,45 Pogadanka. 12,55 Dziennik południowy. 13,05 Koncert solistów. 15,45 Koncert. 16,30 Lekcja języka niemieckiego. 16,45 Kwadrans słynnych artystów. 17,00 Słuchowisko dla dzieci młodszych. 17,15 Transmisja z cyklu „Na fali bezpieczeństwa publicznego”. 18,00 Przegląd filmowy. 18,10 Pieśni polskie. 18,25 Chwilka społeczna. 18,30 Skrzynka ogólna. 18,45 L. v. Beethoven: Sonata E-dur. 19,15 Skrzynka rolnicza. 19,25 Wiadomości sportowe. 19,35 Audycja strzelecka. 20,00 Mała Ork. P. R. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,15 Mała Orkiestra P. R.

**TORUŃ**  
JAK WARSZAWA Z WYJĄTKIEM:

7,45 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7,50 Wskazówki praktyczne. 14,00 Utwory Beethovena (płyty): 1) Symfonia a-dur nr. 7. 2) Uwertura Egmont. Rezerwa: Sonata op. 27 nr. 2, część pierwsza. 15,35 Przegląd giełdowy. 18,25 Chwilka społeczna. 18,30

Skrzynka ogólna — koresp. bież. omówi kierownik rozgłośni St. Nowakowski. 19,40 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 Soliści (płyty): 1) Fibich: Poem. 2) Jarnefeld: Kolysanka. 3) Brahms: Taniec węgierski g-moll. 4) Chopin: Walce e-moll i f-dur. 5) Grieg: Motylek. 6) Granados: Taniec hiszpański. Rezerwa: Andrzejowski: Burleska. 19,07 Zapowiedź programu na dzień następnny. 19,15 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Koncert reklamowy.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukarnia: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

**Czy jesteś członkiem**

**L. M. K.**



Do moczenia bielizny: HENKEL O. soda do prania i bielenia.

## NIERUCHOMOŚCI:

- W RADZYNIU** 1-no piętrowy dom w rynku z wolnym dużym składem i mieszkaniem
- W GRUDZIĄDZU** 3 piętrowy dom czynszowy w centrum miasta z centralnym ogrzewaniem
- W WĄBRZEŹNIE** 2 piętrowy dom w rynku z wolnym składem od 15. VI. 35 r. sprzedaż z wolnej ręki na dogodnych warunkach

**Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Ac.**  
Oddział w Grudziądzu

## Każda matka czuje się szczęśliwa

gdy jej dziecko wzbudza podziw swym zdrowym i wypielegnowanym wyglądem a zatem

## Mydło NIVEA dla dzieci

które wyrabiane jest według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej cery dziecięcej.

**„P. E. B. E. C. O.”**  
Spółka akcyjna w Poznaniu

**W maju i czerwcu**  
zaleca się kuracje kąpielowe —  
**W INOWROCŁAWIU - ZDROJU**

Inowrocławskie kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęgłowe wskazane są przy:

artretyzmie, reumatyzmie, dniewschorzeniach serca, chorobach kobiecych i dzieci — — —

Informuje Zarząd Zdrojowiska.



Szan. Publiczności miasta Wąbrzeźna podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 czerwca 1935 r. otwieram

**skład rzeźnicko-wędliniarski**

przy ulicy Br. Pierackiego nr. 2 (lokal d. Banku Ludowego).

Zapewniając, że stale będę prowadził wyroby pierwszorzędnej jakości — zapewniam że starać się będę Szan. Klientę pod każdym względem zadowolić.

**FRANCISZEK MUŃKO**

Wąbrzeźno, Br. Pierackiego 2

**Tylko ten**  
**tanio i dobrze maluje**  
**kto**  
**farby, pokosty i lakiery**  
**u mnie kupuje**  
**L. Leśniewicz**  
Drogerja pod „Koroną”  
**Rynek 7 Telef. 47**



**ROWERY**

najlepszej jakości oraz wszelkie części i przybory  
— stale na składzie —  
**Patefony, płyty gramofonowe,**  
**żarówki elektryczne, instrumen-**  
**ty muzyczne**

polecane najtaniej

**FR. RYBAK,** skład zegarmistrzowski  
WĄBRZEŹNO - Rynek 30

Dnia 12 czerwca 1935 r. o godz. 16-tej w oberży w Czysztoclebiu nastąpi

## publiczny przetarg polowania

na terenie gromady Czysztoclebiu pow Wąbrzeźno w obszarze 700 ha na przeciąg 6 lat. Warunki dzierżawy zostaną wyłożone w dniu licytacji

**KOWALSKI**

Przewodniczący Spółki Łowieckiej

**Ogłaszajcie się w**

**„GŁOSIE WĄBRZESKIM”**



**KINO**  
dźwiękowe  
**SŁOŃCE**

Dzisiaj benefis ulubionej orkiestry „BURŁAKI”

Od jutra o godz. 8,15. W niedzielę o godz. 5. 7. i 9. piękny film pod tytułem

**„Serce wiecznie młode”**

Zapowiadamy

**„SIOSTRA MARTA JEST SZPIEGIEM”**

Książnica Kopernikańska  
w Torunlu

Nr. akt: Km. 1187, 57, 5003, 1056, 5025, 51/55.

## OBWIESZCZENIE

### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie, Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury 12 — na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się:

- 1) w dniu 4 czerwca o godz. 10,30 pierwsza licytacja ruchomości składających się: z 2 szaf do ubrań i 4 szaf do bielizny, oszacowanych na łączną sumę 500 zł. — Zbiórka reflektantów w Wąbrzeźnie ul. Br. Pierackiego przed nieruchomości. p. Edwarda Barylskiego.
- 2) w dniu 4 czerwca o godz. 11-tej druga licytacja ruchomości składających się: z 1 bufetu, 1 stołu, 2 obrazów, około 6 m. desek sosnowych, 1 stodoły (szkielet), 1 kredensu, 1 zegara, 6 krzesel i 1 samochodu osobowego, oszacowanych na łączną sumę 7.720 zł. — Zbiórka reflektantów w Wąbrzeźnie wyb. pod Sitno 15.
- 3) w dniu 4 czerwca o godz. 11,15 pierwsza licytacja ruchomości składających się: z 1 kanapy, 1 szafy trzyczęściowej z lustrem, oszacowanych na łączną sumę 300 zł. — Zbiórka reflektantów w Wąbrzeźnie przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego nr. 25.
- 4) w dniu 4 czerwca o godz. 3 po poł. pierwsza licytacja ruchomości składających się: z 7 warchlaków 60 ft., oszacowanych na łączną sumę 150 zł. — Zbiórka reflektantów w Jarantowicach przed posiadł. p. Alojzego Sarnowskiego.  
Wąbrzeźno, dnia 31 maja 1935 r.  
Komornik: (—) J. Głowczewski.

Km 222/55.

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Litwin Franciszek mający kancelarię swoją w Kowalewie przy ul. Rynek nr. 1 na podstawie art. 602 i 604 i § kpc. podaje do wiadomości, że dnia 5 czerwca br. o godzinie 10-tej w Kowalewie — wybudowanie odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Stanisława Trzcinińskiego, składających się z 7 tuczników o wadze około 2 ctr. każdy i 2 jałówek około 1 i 1/2 roku, oszacowanych na łączną sumę 550,— zł. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 28 maja 1935 r.

(—) Litwin, komornik.

Słowa obrażające wypowiedziane przeciw p. J. Stankiewiczowi i p. T. Trojanowskiego

**cofa z żalem**

**T. Zwolińska**

## Mieszkanie

słoneczne 4 pokojowe do wynajęcia

**Kownacki Piłsudskiego**

## Skład bławatów

korzystnie do oddania  
Wiad. w „GŁOSIE”

**LOKOMOBILE**  
Lanza zużywająca na dobę tylko 4-5 ctr. węgla  
sprzedaż zgl. do GŁOSU

## KROWE

wysoko cieżną sprzedam  
**Otto Seling**  
Wąbrzeźno  
wyb. pod Nielub

## CHLEW

murowany na rozbiórkę w Ryńsku sprzedaż. Zgl. do Głosu Wąbrzeskiego

## Mieszkania

dwupokojowe z kuchnią możliwie z łazienką ewent. umeblowanego częściowo lub całkowicie poszukuje się zgl. do adm. „Głosu”